



Wokół sprawy serbołużyckiej – wystawa „Wolność na wyciągnięcie ręki! Serbołużycanie a sprawa mniejszości narodowych po 1918 roku”

Agnieszka Stamm-Korecka

W Niemczech są cztery grupy mające status mniejszości narodowej: Duńczycy, Fryzowie, Serbołużycanie oraz niemieccy Romowie i Sinti. Trzy z nich nie posiadają własnego państwa. Dążenia społeczności serbołużyckiej do niezależności sięgają XIX w., jednak największa mobilizacja obserwowana była w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zmaganiom o uznanie odrębności tej mniejszości poświęcona jest wystawa „Wolność na wyciągnięcie ręki! Serbołużycanie a sprawa mniejszości narodowych po 1918 roku”, która w okresie 18.05 – 6.06 br. prezentowana była w Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Ekspozycja była możliwa dzięki współpracy z Siecią Ziem Zachodnich i Północnych. Jej tematyka nie traci na aktualności – również współcześnie widoczne są dążenia Serbołużyczan do podkreślenia odrębności i pielęgnowanie tożsamości. Wpisuje się również w szerszy kontekst debaty o integracji i reprezentacji, nie tylko w państwach narodowych, ale również na arenie międzynarodowej. Sprawa serbołużycka ma także kontekst polski – ze względu na postanowienia konferencji poczdamskiej część Łużyc została przyłączona do Polski po II wojnie światowej, wchodząc w skład Ziem Zachodnich i Północnych. W 2024 r. osoby, które deklarują tożsamość łuzyczką, zaapelowały do sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o ich oficjalne uznanie za mniejszość etniczną w Polsce.

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

MIESZKAŃCY ŁUŻYC – KSZTAŁTOWANIE SIĘ TOŻSAMOŚCI

Serbołużycanie wywodzą się z plemion Słowian połabskich zamieszkujących od czasów średniowiecza tereny pomiędzy rzekami Nysą Łużyczką a Łabą.

Od około X w. stali się na tych terenach grupą o charakterze mniejszościowym znajdującą się pod wpływem plemion germańskich. W kolejnych wiekach obszar Łużyc nie funkcjonował jako samodzielne państwo, a przyłączany

był do m. in. do Marchii Wschodniej, Polski, Marchii Miśnieńskiej, Korony Czeskiej, Węgier, by w końcu stać się częściami Brandenburgii oraz Saksonii. Przełomu wieków XIV i XV sięga znany do dziś podział na Łużyce Górne usytuowane na południu krainy z głównym miastem Budziszyn (Bautzen) oraz Dolne na północy, którego główne miasto to Chociebuż (Cottbus)¹. Unaoznacza się poprzez wykształcenie w ramach łужицкiej podgrupy językowej dwóch różnych języków. Dolnołużycki wykazuje podobieństwo do języka polskiego, zaś w górnołużyckim widoczne są związki z podgrupą czesko-słowacką (początkowo istniały równoległe dwa dialekty tego języka: budziszynski, związany z piśmiennictwem luterańskim i kulowski z piśmiennictwem katolickim, ostatecznie język górnołużycki ujednolicono, opierając się głównie na tym pierwszym). Rozwój piśmiennictwa w językach łужицкich datuje się od XVI w. i miało ono przede wszystkim charakter religijny².

W warunkach zależności od innych państw kształtowała się wyraźnie odmienna tożsamość Serbołużyczan. Okres wzmożonej aktywności kultury serbołużyцкiej przypada na końcówkę XVIII i XIX w. Wówczas Dolne Łużyce oraz północno-wschodnia część Łużyc Górnych znajdowały się na terytorium

Brandenburgii-Prus, zaś pozostała część Górnych Łużyc w Saksonii. Przebieg procesów asymilacyjnych w tych dwóch częściach różnił się – Dolne Łużyce podlegały im szybciej ze względu na pruską politykę germanizacyjną³. W Łużycach Górnych, w Budziszynie powstała Macierz Łużyцка, której współtwórcami byli poeta Handrij Zejler i Michał Hórnik. Stowarzyszenie stawiało sobie za cel rozwój i propagowanie literatury i prasy serbołużyцкiej. Poza powyższymi wspomnieć należy o Janie Wjelu-Radyserbie, Jakubie Bart-Ćišińskim czy Mikławšu Andrickim. Andricki propagował również literaturę autorów polskich i czeskich, dokonując tłumaczeń m.in. dzieł Henryka Sienkiewicza. Działalność wspomnianych autorów przyczyniła się do zwiększenia świadomości narodowej i kulturowej wśród Serbołużyczan⁴. Na początku XX w. powstała *Domowina* (wyraz ten w tłumaczeniu oznacza Ojczyznę), która uznawana jest za początek działającej współcześnie organizacji Związek Serbów Łużyцкich (*Zwězk Łužyskich Serbow z.t* lub *Zwjazk Łužiskich Serbow z.t*).

DAŻENIE DO UZNANIA ODRĘBNOŚCI

Wraz z końcem I wojny światowej dynamicznie zmieniał się układ sił w Europie. W jej wyniku suwerenność uzyskały Polska, Austria, Belgia i Czechosłowacja.

¹ M. Cygański, R. Leszczyński R, *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan, t. 1, wydanie drugie przejrzone i powiększone*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2002, s. 20-35.

² B. Bura, *Języki łужицкe, w: Słowiańskie języki literackie. Rys historyczny*, red. B. Oczkowska, E. Szczepańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 95.

³ M. Tujdowski, *Asymilacja a tożsamość mniejszości narodowej. Przypadek Serbołużyczan*. Zeszyty Instytutu Zachodniego 40/2006, s. 17

⁴ B. Bura, *Języki łужицкe...*, s. 95-98.



Również Łużyce postanowiły wówczas politycznie zawalczyć o swoją odrębność. Kwestie te szczegółowo omówione zostały w ramach wystawy „Wolność na wyciągnięcie ręki! Serbołużyczanie a kwestia mniejszości narodowych po 1918 roku”. Działalność społeczno-polityczna na rzecz uzyskania odrębności skupiała się w tym czasie wokół wspomnianej już organizacji *Domowina* oraz Serbołużyckiego Komitetu Narodowego utworzonego przez saksońskiego posła Arnošta Barta. Serbołużycki Komitet Narodowy podkreślał konieczność zjednoczenia się Serbołużyczan w imię walki o niezależność polityczną od krajów związkowych. Nawiązywał w swoich dążeniach do czternastu punktów ogłoszonych na forum Kongresu Stanów Zjednoczonych w styczniu 1918 r. przez prezydenta USA Thomasa W. Wilsona. Działacze Komitetu dążąc do pozyskania sojuszników dla sprawy serbołużyckiej, nawiązali rozmowy z politykami czeskosłowackimi, m.in. z działaczem Partii Narodowo-Społecznej Edvardem Benešem. Odniosły one pozytywny skutek i przedstawiciele Serbołużyczan wzięli udział w rokowaniach pokojowych wraz z delegacją Czechosłowacji. Ostatecznie jednak nie udało im się uzyskać uznania swoich interesów. Postulaty autonomii Serbołużyczan nie zostały przyjęte i kwestii tej nie poruszono w traktacie wersalskim. Działania Barta spotkały się z negatywną reakcją władz niemieckich, które

uznały wystąpienie z reprezentacją Czechosłowacji za zdradę, co spowodowało, że polityk trafił do więzienia. Nie wszyscy Serbołużyczanie byli też gotowi poprzeć działalność Serbołużyckiego Komitetu Narodowego, czego dowodem było powstanie Komitetu Łużyczan Wiernych Saksonii.

Choć próby uzyskania niezależności nie zostały po I wojnie światowej zwieńczone sukcesem, to jednak sprawa serbołużycka zyskała rozgłos – głównie w Europie, ale również w USA, zapoczątkowując powstanie towarzystw serbołużyckich. Rozwijała się dynamicznie kultura społeczności, powstawały również organizacje polityczne. Już jesienią 1919 r. swoją działalność rozpoczęła Łużycka Partia Ludowa, wchodząca od 1924 r. w skład Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Okres władzy narodowych socjalistów cechował się sprzecznościami w traktowaniu Serbołużyczan – początkowo z jednej strony dochodziło do prób pozyskania ich przychylności poprzez snucie narracji o autochtonach przywiązanych do rodzinnej ziemi, z drugiej do wzmożenia kontroli i wprowadzenia represji wobec członków ruchu serbołużyckiego, którzy nie rezygnowali z propagowania idei odrębności mniejszości. Podczas II wojny światowej zamknięto serbołużyckie stowarzyszenia i skonfiskowano ich mienie w podbitych państwach europejskich⁵.

⁵ J. Piňosová, F. Pollac, *Wolność na wyciągnięcie ręki! Serbołużyczanie a kwestia mniejszości narodowych po 1918 r. Przewodnik po wystawie* (tłum. D. Smolorz), Instytut Serbołużycki w Budziszynie, s. 6-10, 14-22.

Po II wojnie światowej sprawa serbołużycka została podniesiona ponownie. Doszło do reaktywacji *Domowiny* oraz utworzenia Rady Narodowej Serbów Łużyckich. Rozważano różne scenariusze – pierwszym dążeniem było odłączenie Łużyc od Niemiec i niezależność od innych państw, brano pod uwagę również możliwość ich przyłączenia do Czechosłowacji lub Polski. W 1945 r. reprezentacja Łużyc wystąpiła z memoriałem do Józefa Stalina, który zawierał powyższe postulaty. W latach 1945–1947 Serbołużyczanie apelowali do różnych państw (USA, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Polski, Francji) i ONZ o wsparcie w ich dążeniach. Ostatecznie wysiłki te nie okazały się skuteczne i w 1947 r. podpisane zostało porozumienie z niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (SED) w sprawie statusu ludności serbołużyckiej. Ugoda związana była z pewnymi korzystnymi zmianami w polityce mniejszościowej, ale skutkowałą koniecznością podporządkowania się regułom narzuconym przez władzę. Część intelektualistów serbołużyckich przyłączyła się do działalności komunistów. W tym czasie doszło również do industrializacji, budowy kopalń węgla brunatnego. Wiele miejscowości zamieszkiwanych przez Serbołużyczan uległo wtedy likwidacji⁶.

Apele o niezależność Łużyc pojawiły się również w 1990 r., jednak pozostały bez pozytywnej odpowiedzi.

WSPÓŁCZESNY STATUS SERBOŁUŻYCZAN

Współcześnie większa część Łużyc leży w Niemczech – Dolnych w Brandenburgii zaś Górnych w Saksonii. Tam skoncentrowany jest główny ośrodek tożsamościowy tej społeczności, która liczy około 60 000 osób⁷. W 1948 r. Serbołużyczanie otrzymali status mniejszości narodowej w Saksonii, a w 1950 r. analogiczne rozwiązanie przyjęto w Brandenburgii⁸. Jest to fakt zasługujący na podkreślenie, ponieważ oficjalnie uznawane są w Niemczech jedynie cztery mniejszości – obok serbołużyckiej fryzyjska, duńska i romska oraz Sinti. Prawodawstwo niemieckie działa bowiem na takiej zasadzie, że za mniejszość narodową uznaje się posiadającą odrębną tożsamość, historię, kulturę i język grupę obywateli niemieckich, którzy tradycyjnie pochodzą z Niemiec, zamieszkują współcześnie pierwotne obszary osadnicze swojej społeczności. Element historycznej przynależności obecnie zamieszkiwanych terenów jest istotny. Serbołużyczanie jako społeczność obecna na tych obszarach od średniowiecza, posiadająca odrębne języki, kulturę oraz tradycję i historię, którą

⁶ A. Dragan, *Serbołużyczanie – słowiańska mniejszość narodowa w Niemczech*, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, Kancelaria Senatu, Warszawa 2018, s. 11–13.

⁷ Dane ze strony miasta Budziszyn: <https://www.bautzen.de/pl/obywatel-ratusz-polityka/portret-miasta/serboluzyczanie> (dostęp: 29.05.2024).

⁸ A. Dragan, *Serbołużyczanie – słowiańska mniejszość...*, s. 12.

pragnie kultywować, spełnia powyższe warunki.

Kwestie związane z ochroną mniejszości regulowane są przez konkretne kraje związkowe, w których one występują. W Brandenburgii i Saksonii obowiązują analogiczne regulacje w tym zakresie. Aktami prawnymi poruszającymi te zagadnienia w Brandenburgii są konstytucja z 12 sierpnia 1992 r. oraz ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o prawach Serbów Łużyckich w Brandenburgii, zaś w Wolnym Kraju Saksonii konstytucja z 27 maja 1992 r. i ustawa z 31 marca 1999 r. o Serbach Łużyckich. Zgodnie z nimi w obu krajach związkowych mniejszość serbołużycka ma zagwarantowane prawo do ochrony swojej tożsamości narodowej i zachowania obszaru macierzystego przodków. Na historycznym obszarze zamieszkiwanym przez Serbołużyczan zwanym *Sorbisches Siedlungsgebiet* obowiązuje nakaz publicznego oznakowania w języku dolno- lub górnołużyckim. Przynależność do mniejszości nie może być kwestionowana, niedopuszczalne są próby przymusowej asymilacji. Ma ona możliwość zachowania języka i reprodukcji go poprzez nauczanie w placówkach edukacyjnych. Posiada własną, oficjalnie uznawaną niebiesko-czerwono-białą flagę. Co interesujące, prawo do ochrony przewiduje też dbałość o polityczną i społeczną reprezentację. Przy

parlamentach krajowych działają Rady ds. Serbów Łużyckich, które mają wpływ na wybór organizacji dbającej o interesy mniejszości. Rada liczy pięciu członków i jest głosem doradczym, który musi zostać wysłuchany przy podejmowaniu decyzji dotyczących mniejszości. W samorządach działają pełnomocnicy do spraw mniejszości, a na ziemiach osadniczych Fundacja dla Ludności Serbołużyckiej, której zadaniem jest m.in. promocja kultury serbołużyckiej. Przepisy obu krajów związkowych zakładają również wzajemną współpracę⁹.

Część Łużyc (ok. 20% obszaru) położona jest w Polsce. Na skutek postanowień konferencji poczdamskiej z sierpnia 1945 r. i przesunięcia zachodniej granicy Polski na linię Odry i Nisy Łużyckiej wschód Łużyc wszedł w skład Ziem Odzyskanych, określanych aktualnie częściej jako Ziemie Zachodnie i Północne Polski. Dotyczy to terenów usytuowanych w zachodnich częściach Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska, a więc okolic miast takich jak Żary, Gubin, Lubsko, Zgorzelec, Lubań czy Bogatynia.

W Polsce dążenia do uznania odrębnej, łużyckiej tożsamości oraz krzewienia kultury, tradycji i języków serbołużyckich przejawia Związek Łużyczan w Polsce – Łużycki Alians. Stowarzyszenie 28 lutego 2024 r. opublikowało w mediach społecznościowych¹⁰ wniosek złożony

⁹ G. Pastuszko, *Status prawny mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 15–24.

¹⁰ Wniosek Łużyckiego Aliansu z portalu Facebook opublikowany w poście z dnia 28.02.2024 r., https://www.facebook.com/photo.php?fbid=807084534786616&set=a.626495726178832&type=3&ref=embed_post (dostęp: 5.06.2024).

do sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w którym apeluje o uznanie Serbołużyczan za mniejszość etniczną w Polsce. Autorzy wniosku powołują się na dane z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r., zgodnie z którymi Polskę zamieszkuje 130 osób deklarujących łużycką przynależność narodową, z których 16 osób posługuje się w kontaktach domowych językiem dolnołużyckim, a 22 osoby górnołużyckim. Zdaniem sygnatariuszy Serbołużyczanie spełniają wszystkie niezbędne do uznania za mniejszość etniczną warunki: mniejsza liczebność od pozostałej ludności RP, istotne odróżnianie się języka, kultury i tradycji oraz dążenie do ich zachowania, świadomość wspólnoty etnicznej oraz zamieszkiwanie na terytorium polskim od co najmniej 100 lat. Proces jest w toku, przewodnicząca Komisji Wanda Nowicka w marcu br. zleciła ekspertyzę na ten temat w Biurze Analiz Sejmowych.

KONKLUZJE

Wystawa „Wolność na wyciągnięcie ręki! Serbołużyczanie a sprawa mniejszości narodowych po 1918 roku” nie porusza wszystkich współczesnych problemów, jakie dotyczą wspomnianej społeczności. Poświęcona jest głównie zobrazowaniu dążeń do uznania odrębności wspomnianej grupy ze szczególnym uwzględnieniem okresu, kiedy działania te były najbliższe realizacji. Jest częścią współczesnej

działalności z zakresu popularyzacji wiedzy, którą instytucje serbołużyckie adresują nie tylko do Serbołużyczan i Niemców, ale również szerzej, do odbiorcy anglojęzycznego, polskojęzycznego i czeskojęzycznego. Informacje na planszach stanowią przyczynę do zadawania pytań na temat współczesnej sytuacji społeczności oraz refleksji na temat grup mniejszościowych pozbawionych swojego państwa.

Przepisy funkcjonujące w Brandenburgii i Wolnym Kraju Saksonii dotyczące mniejszości narodowych zakładają ich wspieranie, jednak patrząc z perspektywy serbołużyckiej stwierdzić można, że sytuacja jest złożona. Po pierwsze nie istnieje współcześnie suwerenne państwo łużyckie. Nie ma odrębnego terytorium, do którego osoby o tożsamości serbołużyckiej miałyby prawo, a historyczny obszar ich zamieszkiwania znajduje się w części innych państw: Niemiec, Polski oraz Czech. Nie istnieje zatem w Europie państwo-opiekun¹¹ z odrębną serbołużycką administracją i prawodawstwem. Na poziomie parlamentów krajowych w Niemczech działają Rady, które mają głos doradczy. Rady wybierają również organizację, która reprezentuje interesy mniejszości, konieczne jest branie pod uwagę jej głosu w sprawach jej dotyczących.

Problemem, który może mieć poważne implikacje, jest kwestia demograficzna. Dbałość o to, by nie doszło do zaniku kultury, użytkowania języka

¹¹ M. Tujdowski, *Asymilacja a tożsamość...*, s. 5.



i podtrzymanie pamięci o historii jest trudnym zadaniem w obliczu malejącej liczby osób przynależących do mniejszości. Pytania, jakie należy zadać w kontekście serbołużyckiej kultury jest jej żywotność, potencjał do kreowania kultury wysokiej, ale też tworzenie się nowych, uwspółcześionych form kultury popularnej. Justyna Michniuk¹² wskazuje na możliwość pojawienia się w odniesieniu do Serbołużyczan zjawiska folkloryzacji, a więc postrzegania ich głównie lub jedynie poprzez pryzmat kultury ludowej. Istotnym zagadnieniem jest to, czy dla nowych pokoleń serbołużyckie pochodzenie będzie istotną determinantą tożsamości.

Sytuacja polskich Serbołużyczan prezentuje się inaczej. Działalnością na ich rzecz zajmują się przede wszystkim organizacje pozarządowe (np. wspomniany łużycki Alians czy opolska Pro Lusatia). Sprawa ta nie znajdowała szczególnie szerokiego oddźwięku w debacie publicznej. Wniosek złożony do sejmowej Komisji Mniejszości Narodowej i Etnicznej oraz pojawiające się w związku z nim publikacje (np. artykuł, który ukazał się w „Rzeczpospolitej” 18.03.2024 r.¹³) przyczynić się może do zaistnienia kwestii w świadomości Polek i Polaków. Postulaty tej grupy stanowią również kolejny interesujący wątek w dyskusji na temat tożsamości mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych, zwiększając

złożoność i wielowymiarowość zagadnienia.

Dr Agnieszka Stamm-Korecka – członkini zespołu badawczego Ziemi Zachodnich i Północnych w Instytucie Zachodnim. Jej aktualne obszary badawcze dotyczą socjologicznych aspektów związanych z ZZiP – tożsamości, pamięci społecznej, życia codziennego osadników ZZiP oraz metodologii nauk społecznych.

¹² J. Michniuk, *W pułapce folkloru, czyli pytanie o autentyczną kulturę Serbołużyczan w XXI wieku*, „Bunt Młodych Duchem” nr 3 (85), 2015, s. 27–28.

¹³ W. Fernecki, *Łużycanie też chcą praw*, „Rzeczpospolita” 18.03.2024 (65).